

Kapucyni narzędzie pokoju w Republice Środkowej Afryki

Br. Benedict Ayodi - Biuro Sprawiedliwość, Pokój, Ekologia OFMCap

Od początku roku 2013, zbrojne konflikty w Republice Środkowej Afryki pomiędzy oddziałami SELEKI i tymi z ANTI-BALAKA, noszą na sobie wszelkie znamiona prawdziwej wojny. Nie oszczędziła ona nawet naszych braci. Kapucyni w Bocaranga, Ngaoundaye i Gofo, w diecezji Bossangoa w Ouham, znaleźli się „na celowniku” i byli nachodzeni przez wiele dni – czego niektórzy z nich do dzisiaj odczuwają skutki. Według doniesień UNHCR, w RSA jest ponad 400.000 osób, które musiały uciec z własnych domów z powodu tego zbrojnego konfliktu. Setki spośród nich przyjęli kapucyni w Domu Św. Wawrzyńca, w Bocaranga, w Bimbo-Bangui i Ngaoundaye.

Według br. Jeana Mariusa: „Bracia robią wszystko co tylko możliwe, aby przyjąć, otoczyć opieką i być blisko tych ludzi poszukujących bezpiecznego schronienia – czego Państwo Środkowo-afrykańskie nie jest w stanie w tej chwili zapewnić”. Pomimo tych ich wysiłków, aby przyjąć uciekinierów, brak bezpieczeństwa stanowi największe wyzwanie. Faktycznie, miały miejsce liczne ataki na braci i chroniących się u nich ludzi w Domu Św. Wawrzyńca, najpierw ze strony oddziałów Baba Laddé (najemników z Czadu), a potem ze strony SELEKI z Berberati. Na szczęście, wspomniane ataki nie odniosły skutku ze względu na obronę ze strony sprzymierzonych grup ANTI-BALAKA. Inaczej było w przypadku braci i chroniących się u nich ludzi w Bocaranga, w dniu 21 stycznia 2014. Jedna kobieta zginęła i wiele osób zostało rannych podczas ataku jednego z oddziałów SELEKI na naszą tamtejszą misję.

Oprócz przyjęcia pod swój dach i zapewnienia wyżywienia uciekinierom, bracia kapucyni angażują się w przywrócenie pokoju na płaszczyźnie między-religijnej. Prowadzone przez kapucynów radio „SIRIRI” stało się ważnym narzędziem w tym dziele, starając się pozostawać bezstronnym i spełniając rolę tego kto łagodzi sytuację. Kierując się do ogólnej publiczności, chrześcijan na równi z muzułmanami, nadaje programy mające na celu umacnianie pokoju, pojednania i idei nie używania przemocy. Możliwe, że stacja radiowa uratowała tysiące osób, kiedy to 31 stycznia br., podczas gdy siły zbrojne Seleki się wycofywały, na falach eteru przekazała mieszkańcom wioski u wyjścia z Bouaru, aby na jakiś czas opuścili domy. Wiadomość ta została przyjęta i mieszkańcy jednej z wiosek na północ od Bouaru ledwie mieli czas na to, aby ukryć się w buszu. Zaraz potem deszcz pocisków wystrzelonych przez wycofującą się Seleki spadł na ich wioskę.

3 lutego 2014 w Rzymie odbyło się spotkanie informacyjne na temat RSA, zorganizowane przez Ambasadora USA przy Stolicy Świętej. Informacje przekazane przez przedstawicielkę Bureau for Democracy, Conflict and Humanitarian Assistance, panią Nancy Lindborg, skoncentrowały się na konkretnej sytuacji w terenie oraz na działaniach rządu USA. W czasie swo-



SPIS TREŚCI

- 01 Kapucyni: narzędzie pokoju w Republice Środkowej Afryki
Witamy w Rzymie!
- 02 “Gdzie jest nienawiść ...” Jeden z braci opowiada o masakrze w Nzakoun
- 03 Via Piemonte: odliczanie przed powrotem
Malawi: narodziny nowej Kustodii
Haiti: Kapucyni pomagają ofiarom trzęsienia ziemi
Jerozolima: Konsekracja kościoła w Centrum Duchowości
Modlimy się za Kapucynów i ludność Ukrainy
2015: Rok poświęcony Życiu Konsekrowanemu
- 04 Brazylia: VII Franciszkański Kurs Towarzystwa Duchowego
Franciszkanin wśród laureatów międzynarodowej nagrody
107 lat: najstarsza na świecie zakonnica u Papieża Franciszka

Chcesz pomóc - napisz do
Promotora Solidarności

SOLIDARITY.PROM@OFMCAP.ORG



jej styczniowej wizyty, pani Lindborg spotkała się z przywódcami religijnymi i cywilnymi, a także z działaczami humanitarnymi w Bangui.

Biuro SPE naszego Zakonu kieruje słowa podziwu w stosunku do naszych misjonarzy i miejscowych braci w RSA, za ich odwagę, cierpliwość i zaangażowanie podczas tych trudnych chwil. Jednocześnie zwraca się z gorącym apelem o jeszcze większe wsparcie, zarówno modlitewne jak i materialne dla naszych braci w RSA. Ofiary stanowiącą ogromną pomoc dla braci w ich działaniach na rzecz poszkodowanej ludności.

Witamy w Rzymie!

RZYM, Włochy – Wspólnota Rkuri generalnej wita jeszcze jednego brata, dopiero co przybyłego z Brazylii, z Prowincji Rio Grande do Sul. To br. Marcelo Gasparin, który będzie tutaj spełniał różne usługi braterskie wewnątrz wspólnoty. Br. Marcelo przez ostatnie dziesięć lat był członkiem wspólnoty w Porto Alegre posługując jako furtian i pomocnik w tamtejszym

centrum kongresowym należącym do Prowincji. Podobnie jak to ma miejsce w przypadku wielu brazylijskich braci, przodkowie br. Marcelo przybyli z Europy: korzenie jego ojca są w Italii, natomiast pradziadkowie ze strony matki przyjechali z... Polski. Serdecznie witamy br. Marcelo, życząc mu szybkich postępów w nauce języka włoskiego, a potem owocnej posługi w Kurii.



NZAKOUN, Republika Środkowej Afryki – 3 lutego w godzinach nocnych (około 24:00), 16 samochodów i 15 motorów uzbrojonych Selekców przyjechało do miejscowości Nzakoun. Wjeżdżając do miasta zaczynają strzelać w powietrze, ludzie w tym czasie są w swoich domach, trwa spoczynek nocny. Ten kto słyszy strzały ucieka, przed siebie, w brus. Jest wielka panika, a kto nie zdążył uciec został bezlitośnie zabity.

Selekowcy wchodziłi do każdego domu i jeżeli kogokolwiek zobaczyli, zaczynali strzelać, zabijali z zimną krwią, bez żadnych powodów, po prostu strzelali. 4 lutego 2014 r., pomiędzy 1 i 2 w nocy, zginęły 22 osoby bestialsko zamordowane przez Selekę: 8 mężczyzn i 14 kobiet (wśród nich 5 chłopców, 4 dziewczynki). W domach jeszcze odór krwi, która została na ziemi, na kamieniach, na murach domu. Rozrzucone ubrania i mnóstwo



fr. Benedykt Pączka, OFM Cap

"Gdzie jest nienawiść ..." Jeden z braci opowiada o masakrze w Nzakoun



stwo much Zaginęła też jedna starsza osoba, której do dzisiaj miejscowi ludzie nie mogą znaleźć. Zabijano i już... „Ten horror trwał całą noc – jak opowiadali ludzie – strzelali całą noc. My uciekliśmy w brus. Wśród ofiar jest także dyrektor szkoły, który oddał swoje życie za tych, którym udało się uciec. On został na miejscu i zginął”. Ciała zabitych osób zostały aż do środy, kiedy to Seleka opuściła wioskę. Ludzie przychodzili i ... nie mogli uwierzyć w to co zobaczyli. Później idziemy dalej – ludzie którzy nas oprowadzają pokazują nam spalone domy. Jest ich 25, z całym ich dobytkiem. W tych domach pochowali swoje dobra: motory, rowery, pieniądze i to wszystko co stanowiło jakąkolwiek wartość. Kilka motorów, rowery, garnki, łóżka – to co nie mogło się spalić, zostało. Spłonęło 14 motorów, 5 rowerów. Widzieliśmy też miejsce gdzie Seleka paliła dokumenty, dyplomy ludzi, karty chrztu, listy. To wszystko co mogłoby być identyfikacją tych ludzi. Widzieliśmy dwa groby, jeden 4 osobowy, drugi to grób dyrektora szkoły, niedaleko swojej szkoły gdzie pracował. Na grobach położono garnki, w ilości odpowiadającej ilości osób. Przechodząc obok tych grobów był odczuwalny odór pewnie już rozkładających się ciał.

Seleka została aż do środy 5 lutego. Podczas tych kilkudziesięciu godzin wioska która liczy około 3500 osób, była wyludniona. Wszyscy uciekli do

buszu chroniąc swoje życie. Seleka kradła, paliła domy, wchodziła do każdego domu aby zabierać wszystko co pozostawili mieszkańcy tej wioski. Kozy, kury, ubrania, buty... dosłownie wszystko. We wtorek jeden z generałów będący w konwoju Seleki, napisał list do naszych osób, które chronią miasto, że we środę chcą przejechać przez naszą miejscowość kierując się w stronę Czadu. Napisał i zapewniał, że nie będą strzelać, ich przejazd będzie spokojny. Jak później się okazało po ich przejeździe 6 domów w Ngaoundaye zostało spalonych.

Nie mamy żadnych leków, nasza apteka oraz wszystko co w niej było, zostały spalone. Nasze kobiety rodzą na polach, to także jest niebezpieczne. Nasze domy zostały spalone, chcemy je odbudować przed porą deszczową (miesiąc maj). Ukradli nam nasze ubrania oraz wielu z nas straciło nasze środki lokomocji: motory, rowery. Ukradli też agregat prądowłoczy oraz balafon z naszego Kościoła. Potrzebujemy żywności – ukradli nasze plony. W naszej wiosce mamy 3 wspólnoty, które żyją w dialogu: Kościół Katolicki, Kościół Braci oraz Wspólnotę Boga. Nigdy nie mieliśmy konfliktu ze sobą, żyjemy razem jako bracia i siostry. Wysyłamy prośby do ludzi aby mogli przyjść nam z pomocą. Najpierw leki, a później cała reszta.

Chcesz pomóc - napisz do
Promotora Solidarności

SOLIDARITY.PROM@OFMCAP.ORG





Via Piemonte: odliczanie przed powrotem

RZYM, Włochy – Dożyliśmy wreszcie roku, w którym ma się dokonać nasz powrót na Via Piemonte, do siedziby Kurii Generalnej. Główne zabiegi dotyczące restrukturyzacji budynku zostały zakończone i teraz trwają prace wykończeniowe. Dzięki solidarności wielu braci Zakonu oraz zaangażowaniu i punktualności ludzi odpowiedzialnych za remont, wszystko idzie zgodnie z planem. Po długiej i mozolnej fazie prac instalacyjnych, pośród niekończącej się płataniny rur i kabli, w tych

dniach zaczęto nakładać tynki i malować niektóre pomieszczenia na parterze – w ostatniej otwartej jeszcze części tego placu budowy. Następnie przystąpi się o umeblowania biur, pokoiów mieszkalnych, sal spotkań, pomieszczeń ogólnych i do udekorowania kaplic, począwszy od tej największej, w której mieści się również chór zakonny wspólnoty. Całość odbywa się zgodnie z harmonogramem, a zakończenie prac przewidziane zostało na czerwiec bieżącego roku. Uroczysta inauguracja odnowionego klasztoru nastąpi we wrześniu – dokładna data pozostaje do ustalenia przez Ministra generalnego i jego Radę, o czym Zakon zostanie odpowiednio poinformowany.

Malawi: narodziny nowej Kustodii

GULLIVER, Malawi – W dniu 15 lutego 2014 w Malawi utworzona została nowa Kustodia. W uroczystości udział wzięli: Minister generalny, br. Mauro Jöhri, Radny generalny, br. Jean-Bertin Nadonye, oraz Minister prowincjonalny Prowincji Św. Tomasza Apostoła-Kerala (Indie). Dziękujemy Bogu za Jego nieustanne błogosławieństwo dla naszych misji. Niektóre z nich rozwijają się w gigantycznym tempie; inne z kolei cieszą się rosnącą liczbą miejscowych powołań. To, oczywiście, dobry znak dla Zakonu. Z drugiej strony, bracia misjonarze ciężko

pracują nad implantacją Zakonu i rozpowszechnieniem naszego kapucyńskiego charyzmatu poprzez różne posługi i dzieła. Kościół misyjny jest bardzo żywotny dzięki zaangażowaniu braci pracujących w nieznanymi miejscach, a miejscowe powołania są przyszłością Zakonu i Kościoła.



Haiti: Kapucyni pomagają ofiarom trzęsienia ziemi



ABACOU, Haiti – Po trzęsieniu ziemi i jego straszliwych skut-

kach, kapucyni z Prowincji Rio Grande do Sul żyjący i pracujący na Haiti, nadal z wielkim wysiłkiem pomagają najbardziej potrzebującej części ludności, zwłaszcza w tym, co jest najbardziej konieczne i naglące w sferze zdrowia i edukacji, ale nie tylko. Miejscowość Abacou, położona na południu kraju, została bez żadnego auta, a najbliższy ośrodek zdrowia oddalony jest o

Jerozolima: Konsekracja kościoła w Centrum Duchowości

JEROZOLIMA, Izrael – Dzień 2 lutego 2014, święto Ofiarowania Pańskiego, był szczególnie uroczystym dniem dla naszego domu w Jerozolimie. O godz. 10.00 miała miejsce konsekracja ołtarza i kościoła. Bardzo znaczące jest wezwanie tego kościoła: „Ja jestem światłością świata”. Uroczystemu obrzędowi konsekracji przewodniczył J.E. William Hanna Shomali, wikariusz biskupi dla Jerozolimy i Palestyny. W koncelebrze uczestniczyło ok. piętnastu naszych współbraci, przy obecności przedstawicieli Sióstr Kapucynek Matki Rubatto. W sposób szczególny należy wymienić tutaj: radnego generalnego br. Pio Murata, ekonoma generalnego br. Luisa Eduardo Rubiano, sekretarza Międzynarodowego Biura Solidarności Ekonomicznej br. Alejandro Núñez Ennabe, ministrów pro-



wincjalnych Wenecji, Genui i Foggii oraz sióstr Marilene Legramanti – wikarię generalną Sióstr Kapucynek. Nie mogło zabraknąć br. Pasquale Roty z Prowincji Lombardzkiej, który bardzo przysłużył się dziełu odzyskania i odnowienia tego naszego domu. Zaproszono również panów Renzo i Cesarego Rotę Nodariego – odpowiednio właściciela firmy budowlanej i architekta, przyjaciół br. Pasquale i naszych dobroczyńców. Wierni, licznie przybyli kapłani i zakonnicy – wszyscy bardzo pozytywnie ocenili koncelebrację konsekracji, sugestywną i przeprowadzoną w wielkim skupieniu. Wspólnie też uczestniczyli w agapie, przygotowanej w przyległym do kościoła salonie. Wszystko odbyło się w klimacie radości i braterskiej komunii.

Modlimy się za Kapucynów i ludność Ukrainy

UKRAINA – W tych dniach przemocy i konfliktów na Ukrainie, przez solidarną modlitwę i serdeczną bliskość pamiętajmy o naszych braciach z Kustodii Ukrainy. Nasza obecność w tym kraju sięga roku 1709, kiedy to pierwsi bracia przybyli do Lwowa zakładając tam klasztor. Burzliwe wydarzenia, jakie miały miejsce na przestrzeni prawie 300 lat, często nie ułatwiały życia i działalności braci, jednak pomimo wielu niebezpieczeństw i gróźb, kapucyni zawsze powracali na te ziemie. W 1988, kiedy nadarzyła się ku temu okazja, natychmiast z niej skorzystaliśmy by powrócić na Ukrainę i wówczas przybyło tam wielu braci z Prowincji Krakowskiej. Dzisiaj Kustodia Ukrainy, utworzona w 2004 r. jako wiceprowincja, liczy siedem wspólnot na terenie Ukrainy i Rosji. Patronem Kustodii jest św. Pio z Pietrelciny. Przez jego wstawiennictwo modlimy się o dar pokoju i stabilności dla tego narodu.

2015: Rok poświęcony Życiu Konsekwrowanemu

PAŃSTWO WATYKAN – 13 stycznia br., Kongregacja Instytutów Życia Konsekwrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego podała do wiadomości

cele i główne inicjatywy przewidziane na rok 2015, który z woli papieża Franciszka ma być „Rokiem Życia Konsekwowanego”. Celem jest dokonanie pełnego wdzięczności wspomnienia czasu, jaki upłynął od zakończenia Soboru Watykańskiego II aż do naszych dni, przyjęcie przeszłości z nadzieją i przeżywanie teraźniejszości za pasją. Ten specjalny rok rozpocznie się 21 listopada 2014 i zakończy się 24 listopada 2015, w kontekście celebracji 50-tej rocznicy Soboru Watykańskiego II – źródła odnowy także dla Życia Konsekwowanego. Pośród głównych inicjatyw przewiduje się różne spotkania, konferencje, kongresy i wystawy międzynaro-



dowe na różnych płaszczyznach; przygotowanie i publikację wielu dokumentów Kościoła wydanych przez różne organy kościelne w odniesieniu do rzeczywistości i wymogów życia oraz misji osób konsekrowanych w naszych czasach.

107 lat: najstarsza na świecie zakonnica u Papieża Franciszka

PAŃSTWO WATYKAN – 20 lutego, zdmuchnęła 107 świeczek na torcie i ustanowiła swoisty rekord siostra Candida, w świątce Alma Bellotti, zakonnica Kamilianka urodzona w Weronie. Z tej okazji udała się do Papieża Franciszka. Jest najstarszą siostrą zakonną na świecie. Chciała być misjonarką w Afryce, ale kiedy zapukała do furty Kombonianów, przed nią były jeszcze 42 osoby oczekujące na wstąpienie do zgromadzenia. Potrzeba było przynajmniej jednego roku, aby zostać przyjętą, ale Alma się nie poddała i zdecydowała się na „objęcie czerwonego krzyża”, tego właściwego Kamilianom. Dla siostry Candidy, od tamtego dnia, jak mówi - „najpiękniejszego w moim życiu”, upłynęło ponad 80 lat. W swym długim życiu „poznała” dziewięciu papieży. Bardzo bystra, czasem ironizująca, w zasadzie ciesząca się dobrym zdrowiem, nie oszukuje: „Nie mówmy, że poznałam Papieża Franciszka. Widziałam go. Były tłumy, nie było czasu, aby porozmawiać, nie było takiej możliwości”. Jednak serdeczne pozdrowienie miało miejsce: Papież zapytał ją o to, ile ma lat i pogratulował jej dobrego zdrowia. Codziennie budzi się wcześniej rano, przygotowuje się, porządkuje swój pokój i o piątej jest już w kościele, ze współsiostrami na modlitwie. „Nie robię nic innego”, mówi z uśmiechem nawiązując do swego wieku, który nie pozwala jej już na pracę przy chorych – zgodnie z charyzmatem Służebnice Chorych św. Kamila – świętego, którego w tym roku obchodzimy 400-setną rocznicę śmierci.



... Haiti: Kapucyni pomagają ofiarom trzęsienia ziemi

10 km. Aby odwiedzić mieszkańców górskich wiosek, bracia pokonują duże odległości pieszo, na koniu czy mule. Musieli przeprowadzić też trudne i skomplikowane prace, takie jak: budowa mostów czy instalacja paneli solarnych, dla pozyskania energii elektrycznej i ponownego uruchomienia

szkoly. Przy współpracy kanadyjskiej misjonarki i pielęgniarki, siostry Anny-Marii, zorganizowali małe ambulatorium, w którym można udzielić pomocy medycznej w najpilniejszych przypadkach, a oprócz tego zapewnić bezpłatną opiekę zdrowotną ponad 1600 dzieciom tamtejszej szkoły.

Brazylia: VII Franciszkański Kurs Towarzystwa Duchowego



w zakresie 320 godzin. Przeznaczony jest dla formatorów, duszpasterzy, wychowawców i tych wszystkich, którzy pracują w dziedzinie franciszkanizmu i chcą przeżyć doświadczenie w zakresie psychologii, duchowości i tradycji franciszkańskiej, zwłaszcza w świetle myśli św. Bonawentury. Program stara się połączyć teorię z praktyką; od uczestnika wymaga się podjęcia własnej drogi duchowej, aby następnie mógł pomagać także innym. Uczestnicy to: 9 braci kapucynów i 6 siostr zakonnych pochodzących z różnych rejonów Brazylii. Wśród nich jest także dwóch braci z zagranicy: jeden z Angoli, a drugi z Haiti. Kurs koordynują dwie zakonnice franciszkańskie oraz Radny generalny, br. Sergio Dal Moro.

PASSO FUNDO, Brazylia – 2 lutego br., w Rio Grande do Sul, rozpoczęła się siódma edycja kursu AEFran (Franciszkański Kurs Towarzystwa Duchowego). Uczestniczy w nim 15 osób - liczba maksymalna ze względu na jego dynamikę i intensywność. Kurs cieszy się patronatem i uznaniem ze strony *Escola Superior de Teologia e Espiritualidade Franciscana – ESTEF*, stanowiąc część programu uniwersyteckiego

Franciszkanin wśród laureatów międzynarodowej nagrody

MEDIOLAN, Włochy – Br. Dinh Anh Nhue Nguyen, wice dziekan Papieskiego Fakultetu Teologicznego św. Bonawentury (Seraphicum) w Rzymie, Braci Mniejszych Konwentalnych, znalazł się w gronie laureatów „Carlo Maria Martini International Award” w zakresie Biblii i kultury, prestiżowej nagrody przydzielanej przez fundację o tej samej nazwie, utworzoną przez Jezuitów i diecezję mediolańską. Ceremonii przewodniczył prowincjał Zakonu Jezuitów o. Carlo Casalone.

Młody wice dziekan Fakultetu św. Bonawentury, narodowości wietnamskiej, wykładowca egzegezy i teologii biblijnej w Seraphicum, jak również na Uniwersytecie Gregoriańskim i uczelniach w Melbourne w Australii (Catholic Theological College/MCD University of Divinity) otrzymał cenną nagrodę 15 lutego 2014 roku w Mediolanie.

Fr. Nguyen, inżynier elektroniki i zakonnik Zakonu Braci Mniejszych Konwentalnych, jest przykładem międzykulturowego charakteru Fakultetu, jak również zaangażowania w badania naukowe, który – poprzez nagrodę – uzyskuje uznanie międzynarodowe, stanowi piękny sukces, a jednocześnie zachętę dla dalszych ważnych projektów. Nagrodzona praca zatytułowana: „Biblia i kultura azjatycka. Odczytywanie słowa Bożego w jego podłożu kulturowym i w kontekście wietnamskim”, została napisana we współpracy z Tran Thi Ly i Jb. Pham Quy Trong, także narodowości wietnamskiej, ex-studentami nagrodzonego zakonnika. Autor przeanalizował przysłowia biblijne wietnamskie; obraz Jezusa, Syna Bożego w Nowym Testamencie i w tradycji wietnamskiej; język miłości w Pieśni nad Pieśniami i w literaturze wietnamskiej.

Źródło: Bracia Mniejsi Konwentalni